

Justyna A. KOWALIK

O PRZYJAŹNI W DWUDZIESTU CZTERECH ODSŁONACH

Rzadko kiedy pisze się omówienie książki, która nie wyszła jeszcze spod prasy drukarskiej, lecz tematyka niniejszego tomu „Ethosu” w szczególny sposób skłania do tego, by zaanonsować zbiór studiów, mający ukazać się już w niedługim czasie. Przygotowana pod redakcją Agnieszki Czechowicz i Małgorzaty Trębskiej monografia zatytułowana *Przyjaźń w kulturze staropolskiej*¹, która w najbliższych tygodniach zostanie ogłoszona przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w dniach 8-10 października 2012 roku w Kazimierzu Dolnym przez Katedrę Historii Literatury Staropolskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Pracownię Renesansu i Baroku Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Jak napisał jeden z recenzentów wydawniczych książki Marek Prejs: „Redaktorki tomu, świetne zwłaszcza literatury staropolskiej należące do młodego pokolenia badaczy, skomponowały wieloautorską, ale też wieloaspektową monografię zagadnienia, w której przedstawione zostały zarówno filozoficzne i etyczne źródła dawnych idei przyjaźni, jak też jej faktyczne aktualizacje w kulturze polskiej doby

wczesnonowożytnej, retoryka i motywy przyjaźni w dziełach literackich, zagadnienia gatunków literackich uprzywilejowanych niejako ze swej istoty ekspresję «przyjacielskich» relacji, napięcia między przyjaźnią a polityką, przyjaźnią a miłością, przyjaźnią a nienawiścią i wojną”.

Nie ma chyba wątpliwości, że nad dziełami literatury staropolskiej, które stanowiły przedmiot dociekań autorów artykułów zgromadzonych w książce, zaciążył autorytet antycznych mistrzów: Arystotelesa, Seneki, Horacego, a nade wszystko Cicerona z jego najczęściej bodaj przywoływanym traktatem *De amicitia* i definicją, głoszącą, że przyjaźń jest „zgodnością we wszystkich sprawach boskich i ludzkich, połączoną z życzliwością i miłością”². O tym, jak ważną rolę odegrała w staropolskiej refleksji o przyjaźni tradycja klasyczna, piszą w swoich interesujących studiach Mieczysław Mejor (*Średniowieczni autorzy o przyjaźni*) oraz Estera Lasocińska (*Starożytne teorie przyjaźni i ich renesans w literackich tekstach dawnej Polski*), Magdalena Piskala zaś na przykładzie herbarza Szymona Okolskiego wykazuje, w jaki sposób wykorzystywano powszechnie funkcjonujące w dawnej kulturze moty-

¹ *Przyjaźń w kulturze staropolskiej*, red. A. Czechowicz, M. Trębska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013 (w druku).

² M.T. C i c e r o, *Lelusz o przyjaźni*, tłum. W. Kornatowski, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, t. 4, PWN, Warszawa 1963, s. 74.

wy opisujące przyjaźń do tworzenia dzieła będącego swoistym kompendium wiedzy z pogranicza heraldyki, sztuki i literatury.

Określenia „przyjaźń”, „przyjaciół”, „przyjacielski” można wskazać w rozmaitych gatunkach piśmiennictwa staropolskiego, stąd też studia, które znalazły się w prezentowanej publikacji, dotyczą nadzwyczaj szerokiego spektrum form literackich, począwszy od romansów czy miłosnych wierszy, poprzez teksty pamiętnikarskie, oracje weselne, traktaty parenityczne, listy, na relacjach historiograficznych skończywszy – choć oczywiście nie jest to wyczerpujące zestawienie

Przyjaźń jako relacja opierająca się na związku ludzi cnotliwych zakłada przede wszystkim bliskość duchową i intelektualną. Nie każdy jednak przykład przywołany przez autorów zasługiwał na miano przyjaźni. Czy za „przyjacielskie” można uznać stosunki między panem a klientem, mecenasem a twórcą, członkami wspólnoty res publica litteraria bądź też osobami wpisującymi się do popularnych w szesnastym wieku „książek przyjaźni”? Problem ten podejmują w swoich studiach Aleksandra Jakóbczyk-Gola (*Jan Zamoyski i Bernardo Morando – przyjaźń i inspiracja*), Joanna Krauze-Karpińska (*Przyjaźń, protekcja, polityka. O „Przyjacielu szczerym” Jana Danieckiego uwag kilka*), Joanna Partyka (*Album amicorum – pomnik przyjaźni?*), Sławomir Baczewski (*Przyjaźń-polityka w „Ezopie nowym polskim” Jana Stanisława Jabłonowskiego*), Mirosław Lenart (*Lazzaro Bonamico – „buon'amico con tutti” – i jego relacje z Polakami*), Wiesław Pawlak (*Przyjaźń uczonych*) oraz Maciej Pieczyński (*Przyjaźń i polityka. O „Młodym kawalerze” („Il giovane cittadino”) Jacopa Facciolatiego*).

Wydaje się, że w wielu przypadkach amicitia była jedynie afektowaną nazwą różnorodnych skądinąd więzi łączących grono uczonych, członków rodziny, krewnych, bliźszych i dalszych znajomych. Nie

zawsze uczestniczyły w tych związkach osoby o równym statusie materialnym i pozycji towarzyskiej. Nierzadko też powodem, dla którego starano się utrzymać znajomość, była nadzieja na ewentualne korzyści wynikające z przychylności „możnych tego świata”. Wiadomo, że do osób wpływowych instynktownie lgną ludzie interesowni, stąd też tym pierwszym trudno o prawdziwych przyjaciół. Omówione przez Krystynę Stasiewicz przykłady wskazanych w tytule jej studium relacji (*Przyjaźni i nieprzyjaznej przyjaźni przykładów kilka*) trafnie ujmują stwierdzenie, że niekiedy lepiej mieć pewnych wrogów niż niepewnych, „farbowanych” towarzyszy. Zwłaszcza, jeśli ci ostatni czyhają na nasze pieniądze, o czym interesująco pisze Anna Kochan w swoim artykule na temat „potrzeby przyjaciół” w *Skardze umierającego*.

Poszukując przykładów odmiennych, prawdziwych i szczerych „związków dusz”, autorzy zamieszczonych w zbiorze studiów sięgnęli do rozmaitych tekstów poetyckich i prozatorskich, znanych i mniej znanych. O próbach zdefiniowania pojęcia amicitia oraz konkretnych przypadkach przyjaźni w romansach pisze Maciej Włodarski (*Motywy przyjaźni w utworach romansowych średniowiecza*). Semantykę amicitiae w łacińskich utworach Kochanowskiego analizuje Elwira Buszewicz (*Fidus amor amicitiae. Idea przyjaźni w „Foriceniach” i „Elegiach” Jana Kochanowskiego*), odnosząc obraz przyjaźni wyłaniający się z utworów poety do Arystotelesowskiego rozróżnienia przyjaźni opartej na korzyści, na przyjemności i na dobru. *Etyka nikoma-chejska* Stagiryty oraz Cyceronowy dialog *De amicitia* stały się punktem wyjścia analizy przeprowadzonej przez Marię Wichową, która zajęła się fragmentem *Żywota człowieka poczciwego* Mikołaja Reja (*Mikołaja Reja dyskurs o przyjaźni*). Zdaniem autorki nagłowiczanie adaptował klasyczne teksty, nieco je upraszczając; pod jego

piórem powstało dzieło przystosowane do polskich realiów i zawierające przede wszystkim wskazówki o charakterze praktycznym.

Na odmienne, wcale nie teoretyczne, a przez to bliższe życiu spojrzenie na interesującą nas kategorię zwracają uwagę autorzy analizujący teksty o charakterze dokumentarnym. Agnieszka Dziuba (*Niemieckie przyjaźnie w szesnastowiecznym Krakowie w świetle pism Decjusza*) wskazała na fakt upamiętnienia w dziele historiograficznym wizerunków przyjaciół dziejopisarza, który w toku swej relacji umieścił życiorysy wybranych przez siebie osób, dając się tym samym poznać jako oddany towarzysz, dbający o ich życzliwą pamięć wśród odbiorców swojego dzieła. Z kolei przedmiotem refleksji Justyny Dąbrowskiej-Kujko stała się przyjaźń silniejsza od śmierci (*„Amicitia haec, ut mundus, initium habuerit, non etiam finem”*. Lipsjusz i Polacy. *O listach łowańskiego humanisty do Jana Zamoyskiego i Jana Andrzeja Próchnickiego*). Na przykładzie korespondencji Justusa Lipsjusza autorka nakreśliła piękny obraz humanistycznej przyjaźni, przechowującej największe wartości i uobecniającej się zarówno przez wielkie dzieła niderlandzkiego profesora, jak i pisma, które ku jego upamiętnieniu napisali przyjaciele.

Portrety przyjaciół (i wrogów) uwiecznił w swoim pamiętniku Bazyli Rudomicz. Ten aspekt jego dzieła przedstawia w swym studium Dariusz Chemperek (*Przyjaźń w twierdzy Zamość. „Efemeros, czyli Dziariusz prywatny” Bazylego Rudomicza*), podkreślając nowoczesną jak na owe czasy postawę pamiętnikarza, którego koneksje przekraczały nieraz granice stanów – zupełnie inaczej niż w relacjach wojennych z wieków dawnych, gdzie przyjaźń (jeśli już miała miejsce) ograniczała się zwykle do członków jednej chorągwi, o czym napisał Tomasz Ślęczka (*Amicitia et Mars. Staropolscy pamiętnikarze o przyjaźni*

podczas wojny). Warunki, w których znaleźli się Jan Chyzostom Pasek, Bogusław Maskiewicz czy Stanisław Niemojewski, nie pozwalały na zawiązywanie bliższych relacji, zwłaszcza jeśli towarzysz spod jednego znaku ubiegał się o te same wojskowe godności. Dlatego też, jak podkreślił autor w swoim studium, w przebadanych przez niego relacjach pamiętnikarskich brakuje wizerunków żołnierzy otoczonych przyjaciółmi, uczujących z nimi, obdarzających się wzajemną życzliwością. Męski świat wojny nie pozostawiał miejsca na głębokie więzi, o których pisali antyczni mistrzowie.

Nie mogło także zabraknąć refleksji nad tak bliskimi sobie pojęciami, jak przyjaźń i miłość. Więź między małżonkami miała być najgłębszym rodzajem przyjaźni – taką postawę propagowała ówczesna literatura moralizatorska i parenetyczna, malująca obraz wspólnego życia opartego na wzajemnym poszanowaniu, przywiązaniu i pomocy. Jak wskazuje w swoim artykule Iwona Maciejewska (*Między przyjaźnią a miłością – o trudności w rozróżnianiu pojęć w piśmiennictwie staropolskim*), często w tekstach staropolskich kategorie amor i amicitia używane były wymiennie, co wcale nie musiało oznaczać, że nie rozumiano odrębności semantycznej obu pojęć. W najbliższej życiu poezji okolicznościowej, którą przeanalizował Michał Kuran w pracy *O przyjaźni w staropolskich utworach okolicznościowych towarzyszących zaślubinom (epitalamia) i śmierci małżonka (epicedia, treny, kazania pogrzebowe)*, można znaleźć bogatą egzemplifikację różnych sposobów posługiwania się terminami „przyjaźń” i „miłość”, które bywały odnoszone między innymi do relacji między małżonkami, więzi panny zakonnej (oblubienicy) i Oblubieńca (Chrystusa), a nawet związku duszy i ciała za życia człowieka.

Mianem „przyjaciela” w dawnym piśmiennictwie często określano współmał-

żonka. W przeniesionym z Włoch na grunt polski dramacie pasterskim, którym zajął się Lorenzo Constantino (*Uwagi o przyjaźni w „Amintasio” i „Wiernym Pasterzu” w świetle ich włoskich wzorów*), amicitia jest związkiem mogącym odnosić się zarówno do przyjaciół, jak i do kochanków, pod oczywistym warunkiem, że więź ta jest oparta na czystości intencji i zaufaniu. W przeciwnym razie przyjaciele mogą zostać nazwani nieco gorszym mianem „towarzyszy”.

Dzieła literatury staropolskiej pełne są nie tylko konkretnych obrazów przyjaźni i braterstwa, lecz także wskazówek, jak szukać tej cnoty, należącej do najbardziej pożądaných, i jak ją pielęgnować. Współredaktorka tomu Małgorzata Trębska w swoim studium *Epistola officiosa – kierunki rozwoju gatunku w epistolografii staropolskiej* prześledziła dawne listowniki. Zawierają one wzory listów służących nawiązywaniu przyjaźni lub znajomości, jej podtrzymaniu i odnowieniu oraz takie, które poświęcone były wzmocnieniu już istniejących więzi. Jeśli jednak tradycyjne metody nie pomogły, zawsze można było uciec się do praktyk czarodziejskich, o czym zajmująco pisze Jerzy Krocak (*Władanie przyjaźnią. Staropolskie uwagi o magicznym jednaniu uczucia*). Autor szczególną uwagę zwraca na traktaty Pseudo-Alberta Wielkiego i Syreniusza,

w których zawarto wskazówki dotyczące magicznej interwencji w relacje międzyludzkie. Podkreśla również, że wykorzystane w tych dziełach pojęcie amicitia nie dotyczy relacji zawiązywanej między dwojgiem równych sobie osób, lecz wiąże się ze zdobywaniem życzliwości kogoś wyżej postawionego, mogącego zapewnić jednostce mniej uprzywilejowanej bezpieczeństwo czy pomyślność.

Kompozycja tomu oparta jest na wyrażonym kryterium chronologicznym, zebrane tu studia dotyczą bowiem dzieł powstających od średniowiecza po wiek osiemnasty. Ogromną zaletą książki jest różnorodność interpretacyjna i metodologiczna zamieszczonych w niej rozpraw przy zachowaniu merytorycznej spójności właściwej monografiom. Jako całość okazuje się ona bogatym, starannie opracowanym i przemyślanym zbiorem, który przedstawia zagadnienie niezwykle ważne dla zrozumienia kultury staropolskiej, a do tychczas właściwie nieobecne w literaturze przedmiotu, odsłania – by na zakończenie zacytować drugiego z recenzentów wydawniczych książki Romana Doktora – „jak złożona jest treść etyczna kultury staropolskiej, jak skomplikowane interakcje zachodzą pomiędzy nią a europejską tradycją i współczesnością, jak wreszcie twórcza się okazywała polska recepcja wywodzących się stamtąd nurtów i idei”.